Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 22 CZERWCA. № 47 ROKU 1848.

Postanowienie względem usunięcia Żydów od zarobków propinacyjnych po wsiach i dozwolenia im trudnienia się temiż w miastach.

(Dokończenie).

Art. 15 Starozakonni właściciele gorzelni i browarów w miastach, wydzierżawiający takowe Chrześcjanom, jak niemniéj starozakonni gorzelani i piwowarzy, przy gorzelniach i browarach miejskich, w possessji Chrześcjan będących, obowiązani są do opłaty konsensowéj jak fabrykujący trunki; nie nadaje im to jednak prawa do trudnienia się zwykłemi zarobkami propinacyjnemi, ani też kwalifikacji do wykupowania na przyszłość zwyczajnych konsensów. Gorzelani i piwowarzy, dla uzyskania konsensu na swój proceder, udowodnić powinni, że mają do tego zatrudnienia kwalifikację i że niém już się trudnili.

Art. 16. Dzierżawa gorzelni i browarów, stanowiących własność kass miejskich, tudzież dzierżawa propinacji z prawem wstąwiania od siebie trunków do szynków, w miastach, gdzie dochód z takiéj dzierżawy stanowi fundusz kassy miejskiéj, jest dozwolona starozakonnym, bez wymagania nawet kwalifikacji osobistéj do konsensu, o jakiéj w artykule 10 była mowa, za opłatą właściwą, to jest: w pierwszym przypadku za każdy browar i gorzelnię, w drugim zaś, za skład trunków, bez zyskiwania jednakże na przyszłość z tego tytułu prawa do zwyczajnego konsensu.

Dzierżawienie zaś opłat od trunków do miasta wprowadzonych, lub w miastach wyrobionych, jakiejkolwiek też opłaty byłyby natury, równie jak dzierżawienie dochodów konsumcyjnych od trunków po miastach, starozakonnym jest dozwolone bez obowiązku wykupywania konsensu.

Oprócz tego, Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu mocną będzie, w miarę ważności dochodów konsumcyjnych w miastach i w miarę postąpionéj za nie na ostatniéj licytacji summy, udzielać starozakonnym dzierżawcom tychże dochodów, nie mającym kwalifikacji osobistéj, konsensa na skład trunków do miast, przez nich zadzierżawionych, za opłatą, które to jednak konsensa będą tylko czasowemi i do dzierżawy przywiązanemi.

Art. 17. Sprzedaż krajowego porteru i piwa angielskiém zwanego, tudzież araku, każdemu żydowi trudniącemu się w miastach handlem trunków zagranicznych, za konsensem administracyjnym jest dozwolona, bez obowiązku zyskiwania konsensu skarbowego.

Art. 18. Opłata konsensowa z góry za cały rok i za każdy w artykule 13 wymieniony proceder, oddzielnie uiścić się mająca, stanowi się jak następuje:

a) w miastach, do włącznie dwóch tysięcy ludności liczących, po rs. 30;

b) w miastach, od dwóch tysięcy do włącznie czterech tysięcy ludności, po rs. 45;

w miastach, liczących ludności nad cztery tysiące, po rs. 60.

Art. 19. Starozakonny uzyskujący konsens skarbowy na dystyllarnią, skład trunków lub szynk trunków, winien także i konsens propinacyjny stosownie do prawa o wyrobie i przedaży wódki, na takiż proceder pozyskać; kassa zaś Powiatowa nie wyda wyżéj wzmiankowanego konsensu propinacyjnego starozakonnemu, dopóki on nie okaże wykupionego wprzód na tenżesam proceder konsensu skarbowego.

Art. 20. Ukonsensowany starozakonny do prowadzenia szynku w mieście, może w nim szynkować wódkę, arak, porter i piwo krajowe, miód, wiśniak, maliniak, dereniak, tudzież inne trunki, z owoców ciągnione.

Ukonsensowany składnik trunków może utrzymywać wszystkie wyżéj wymienione trunki, tudzież okowitę i spirytus, lecz sprzedaży niżéj od garnca wykonywać nie może.

Ukonsensowany do utrzymywania fabryki, miodu, wiśniaku, maliniaku, dereniaku i t. p. trunków, z owoców ciągnionych, może w tejże fabryce trunek przez siebie wyrabiany sprzedawać cząstkowo i hurtowo, bez oddzielnego na skład lub szynk konsensu.

Wszyscy zaś starozakonni winni są przy sprzedaży trunków zachować ściśle przepisy, prawem o wyrobie i przedaży wódki w ogólności postanowione.

Art. 21. Wdowa lub inni sukcessorowie po zmarłym starozakonnym, mogą korzystać z służącego mu konsensu do końca roku, na który tenże konsens wydany został.

Wdowy po starozakonnych w ogólności, które za mąż nie poszły i konsensa z roku $184^7/_8$ posiadają, lub z konsensów zmarłym w tymże roku mężom służących użytkują, mogą uzyskać za opłatą konsens na rok $184^8/_9$, zawsze jednak za złożeniem niewątpliwego świadectwa miejscowego urzędu, jako w nowe związki małżeńskie nie weszły, i za złożeniem wzmiankowanych wyżéj konsensów z roku $184^7/_8$.

Art. 22. Pod żadnym pozorem nie jest wolno wydawać konsensów na rok $184^8/_9$.

a) tym żydom, którzy nie złożą konsensów skarbowych z roku $184^7/_8$.

b) do miast, lub w miastach do miejsc wszelkich przywileje wyłączności od zamieszkania żydów mających;

c) do miast i osad, w obrębie zamieszkiwać nie mogących;

d) na nowy szynk trunków do miast i osad, w których liczba szynków przewyższa jeszcze normalną, ogólném prawem o wyrobie i przedaży wódki zakreśloną;

e) na więcéj procederów, jak tego art. 14 dozwala.

Art. 23. Termin prekluzyjny do wykupywania konsensów na rok $184^8/_9$ do miast i osad, oznacza się do dnia 19 czerwca (1 lipca) 1848 roku, po którego upływie konsensa pod żadnym pozorem przez Kassy wydawane być nie powinny.

Art. 24. Bez uzyskania konsensu na rok $184^8/_9$ nie jest wolno żadnemu żydowi, czy to na własny rachunek, czyli jako będącemu w służbie, trudnić się po miastach i osadach zarobkami propinacyjnemi; jednakże szynkarzom ukonsensowanym wolno jest używać czaso-

wo do tego rodzaju czynności swych, lecz tylko takich służących, którzy książką służbową są zaopatrzeni i do księgi ludności miejscowéj zapisani.

Art. 25. Kara za każdą kontrawencją konsensową w miastach wymierzaną będzie w takiéj wysokości, w jakiéj opłata konsensowa dla Skarbu przypadać miała.

Art 26. Karze za kontrawencją konsensową, w artykule poprzednim oznaczonéj, ulegają:

a) Każdy starozakonny, któryby nie wykupiwszy poprzednio konsensu, po dniu 19 czerwca (1 lipca) 1848 trudnił się jakim procederem propinacyjnym, lub téż któryby, pozyskawszy konsens, zajmował się takim procederem, do którego konsens uzyskany onegoż nie upoważnia.

b) Każdy starozakonny, któryby, za obcym konsensem trudnił się zarobkami propinacyjnemi.

Obok téj kary, każdy z powyższych starozakonnych pociągnięty być winien do uiszczenia należnéj Skarbowi opłaty konsensowéj, za wykonywany nieprawnie proceder, utraci na zawsze prawo do uzyskania konsensu, a szynk, skład, gorzelnia, browar, lub inna fabryka trunków krajowych, nieprawnie prowadzone, bezzwłocznie zamknięte zostaną.

Nadto starozakonny w obrębie trzech mil od granicy zamięszkały, z obrębu wspomnionego będzie wyrugowany.

Art. 27. Tejżesaméj karze, za kontrawencją konsensową w art. 25 oznaczonéj, ulega każdy właściciel lub dzierżawca propinacji w mieście, za cierpienie w obrębie swéj propinacji żyda, zarobkami propinacyjnemi bez konsensu trudniącego się; a za cierpienie w obrębie tejże propinacji gorzelanego lub piwowara, konsensem nieopatrzonego, utraci jeszcze prawo do utrzymywania nadal żyda, do podobnego procederu ukonsensowanego.

Art. 28. Karze pieniężnéj, nie wyższéj od połowy, a nie niższéj od $1/12$ części pojedynczéj opłaty konsensowéj, w art. 25 oznaczonéj, ulega:

1) Kassjer Powiatowy, za wydanie konsensu starozakonnemu, bez odebrania od niego konsensu z roku poprzedniego, lub za inne uchybienie pociągające za sobą; albo niewłaściwe wydanie konsensu, albo pobranie niewłaściwéj opłaty konsensowéj.

2) Prezydent i Burmistrz w mieście, a Wójt Gminy w osadzie:

a) za cierpienie żyda bez konsensu zarobkami propinacyjnemi trudniącego się, lub prowadzącego więcéj procederów, jak w konsensie wyrażono;

b) za wydawanie niezgodnego z położeniem rzeczy zaświadczenia w art. 10 do otrzymania konsensu wymaganego, gdyby to skutkiem prostéj pomyłki nastąpiło; za wydanie zaś takiego nierzetelnego zaświadczenia świadomie, lub dla zysku, winny do odpowiedzialności podług art. 376 Kodexu kar będzie pociągnięty;

c) za wszelkie inne uchybienia, któreby, przy sprawdzaniu dowodów, lub innym jakim sposobem, wykryte i udowodnione zostały.

Kara, w ustępie 2 lit. a, na Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Gmin zagrożona w mieście Warszawie i Pradze dotykać ma nie Prezydenta, lecz Policyjnych Kommissarzy Cyrkułowych, którzy bezpośrednio dozorem szynków i innych zakładów propinacyjnych zajmują się.

Art. 29. Starozakonny ukonsensowany, użyczający innemu starozakonnemu swego konsensu do prowadzenia nieprawnie swojego procederu propinacyjnego, do takowego konsensu utraci prawo na zawsze.

Podobnież. każdy ukonsensowany do zarobków propinacyjnych Chrześcjanin, użyczający swego konsensu starozakonnemu, tenże konsens utraci.

Art. 30. Stanowi się kara pieniężna, rs. 15 wynosić mająca, na Naczelników Powiatowych, za niesprostowanie, stosowie do art. 11, mylnie wydanych świadectw.

Art. 31. Kara, z tytułu przestąpienia przepisów tak w miastach jak i we wsiach na jednę osobę i na raz jeden wymierzona w żadnym przypadku nie może przenosić summy rs. 450, nie licząc w to saméj opłaty konsensowéj, jaka od kontrawenienta, z mocy art. 26, do odzyskania przypadać będzie.

Art. 32. Gdzieby starozakonny i za uchybienie przepisom o wyrobie i przedaży wódki w ogólności wydanym, i za uchybienie niniejszemu Postanowieniu, na karę pieniężną razem zasłużył, kara jedna tylko, mianowicie ta która będzie wyższą, ma być na niego rozciągną.

Art. 33. Przywracanie starozakonnym konsensów, które raz już postradali, tudzież przelew konsensów z jednych osób na drugie, w żadnym przypadku miejsca mieć nie będzie.

Art. 34. Wkłada się obowiązek na Rządy Gubernjalne, ażeby przez Rewizorów Skarbowych, Kontrollerów Powiatowych, Pomocników przy Naczelnikach Powiatowych i miejscowych, Urzędników Skarbowych, ściśle dostrzegały wszelkich kontrawencyj konsensowych.

Art. 35. Każdemu, ktokolwiek odkrywszy kontrawencją przeciwko niniejszamu Postanowieniu, czy na wsi, czy w mieście, udowodni takową, zapewnia się za nagrodę połowa kary jaka na winnych wymierzona i od tychże ściągnięta zostanie; druga zaś połowa, z któréj potrąci się $1/12$ część na instrukcją processu, wpływać powinna do Skarbu.

Art. 36. Wykonanie niniejszego Postanowienia, Rada Administracyjna Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj, dnia 25 maja (6 czerwca) 1848 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Książe Warszawski*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu, Senator, Radca Tajny, (podpisano) *J. Morawski.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) *T. Le Brun.*

Z różnych miejsc Królestwa odebrano wiadomości o znacznych szkodach w skutku gradobicia i gwałtownych burz zrządzonych w polach i ogrodach, w pierwszych dniach b. m., a mianowicie:

W dniu 2 b. m. w gminie Jastrzebice Powiecie Siedleckim, spadł grad wielkości laskowego orzecha, który znacznych szkód w polu stał się przyczyną.— W d. 6 b. m. we wsi Żytniowie Powiecie Wieluńskim, powstała wielka burza połączona z gradem która tameczne zboża w połowie zniszczyła.— W dniu 8 b. m. w gminie Kalinów Pow. Sieradzkim, spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który tak wytłukł zboże, że nawet śladu nie pozostało iż było siane, a gwałtowny wicher w ciągu téj burzy trwający wywrócił 8 stodół, i połowę owczarni nowo wymurowanéj.— W tymże dniu w gminie Wałowice Pow. Zamojskim, grad wybił wszystkie zboża w $3/4$ częściach. W tymże dniu w mieście Łasku Pow. Sieradzkim, spadł grad wielkości laskowego orzecha, który tak mieszczan, jakotéż okolicznych obywateli zboża ozime i jare do szczętu zniszczył — W dniu 9. [m. grad wielkości włoskiego orzecha z częściami lodu połączony, wytłukł zupełnie zboża ozime i jare, we wsiach do ekonomji *Wolborz* należących, a mianowicie: w *Kaznocinie, Młynarach, Swiątniku, Brudakach, Krzykowicach, Bogusławicach, Psarach i Komornikach*, inne zaś wioski i folwarki także znaczne straty poniosły.—W tymże dniu w mieście *Piotrkowie* powstała nadzwyczajna burza, połączona z gradem, która na stacji kolei żelaznéj, wytłukła 369 szyb i z dachu 1253 łokci kwadr. blachy żelaznéj zerwała; z Kościoła Panny Marji większą połowę dachu zerwała; z Kościoła XX. *Pijarów* cały dach zniosła; w lazarecie wybiła 130 szyb i dach uszkodziła; ujeżdżalnię wojskową zupełnie obaliła; z innych zaś domów prywatnych całkowicie lub w części dachy pozrywała.— W tymże dniu w gminie *Dąbrowa Widawska*, powstała gwałtowna burza z gradem, która prawie wszystkie zboża zniszczyła i kilka budynków obaliła, między innemi owczarnię, w któréj 12to-letnia dziewczynka wiejska przed burzą szukająca schronienia, śmierć znalazła; oprócz tego kilkadziesiąt owiec i parę koni fornalskich zabitych zostało. (G. P.)

O ZŁOCIE.

(Ciąg dalszy.)

Na północnych granicach złotodajnéj przestrzeni starożytnéj Azji wewnętrznéj, wypływa rzeka *Araxes*, teraźniejsza *Syr-Darja*. W górnym jéj ciągu, jak również i innych rzekach i rzeczkach w nią wpadających, znajduje się wiele złota. W późniejszych czasach znana była ze swego bogactwa rzeka *Czyrczyk*, która bierze początek z gór *Alla-tau* (pstrych) i przepłynąwszy kraj Taszkenców, wpada w Syr-Darją. Nadbrzeżni mieszkańcy Czyrczyka, podług świadków naocznych, wydobywają złoto z rzeki za pomocą dywanów czyli kobierców; rozciągają kobierce na drewnianéj ramie, i jeden człowiek sypie piasek, a drugi leje wodę; piasek spłukuje się, a złoto osiada pomiędzy wełną kobierca: albo też rozścielają kobierce pod wodą rzeki na kilka godzin, a potém wysuszają je na słońcu i wytrzepują złoto. Czteréj ludzie w tak prosty i niepotrzebujący nauki sposób, przemywają złota we cztery dni od 10 do 30 zołotników, co czyni od 9 do 27 rs. (*) dziennie. W górze rzeczek i strumieni wpadających do rzeki *Ili*, nad którą leży miasto *Kuldja*, mieszkańcy od dawnych czasów, pomimo surowego zakazu rządu chińskiego, płuczą pokryjomu złoto i przemycają gdzie tylko przedstawi się sposobność do tego.

Do złotodajnéj części Azji policzyć także wypada inne chińskie posiadłości, w których również od dawnych czasów wyrabiają złoto: jak okolice jeziora *Chu-chu-noor*, gdzie jeden człowiek w ciągu lata czasami wyrabia od 20 do 100 lan złota, czyli od 176 do 880 zołotn., co uczyni od 640 do 3240 rs.; daléj na południe od jeziora płynie rzeczka *Altan goly* (złota rzeka), która z wielu strumieniami do niéj wpadającemi, bardzo obfituje w złoto. Po 20 dniach podróży na przestrzeni od jeziora *Chu-chu-noor*, przebywszy wielki chiński mur, spotyka się dwa miasta *Daba* i *Selyma*, pierwsze o pół mili, drugie o 3 mile od muru; w okolicach tych miast, wyrabiają złoto z piasków rzecznych i ziemnych, płacąc rządowi chińskiemu za prawo poszukiwania jeden zołotnik metalu co rok.

W północnéj części środkowego Tybetu, z południowego spadku łańcucha *Kuen-lun*, który łączy się z innemi łańcuchami i ciągnie się do samych prawie brzegów Wielkiego Oceanu, wypływa wiele rzek, nad których brzegami znajdują się znakomite kopalnie złota, znane już w starożytności. W teraźniejszych czasach, jeneralnemu rządcy Bengalu lordowi Hasting, przywieziono ztamtąd do Kalkuty tablicę z twardego kamienia wielkości wołowéj skóry (**), gęsto okrytą kawałkami złota; kiedy p. Hasting kazał ją potłuc, znaleziono, że prawie cała była jakby nasiąkła najczystszém złotem. W południowym Tybecie w prowincji Kcham, niedaleko miast *Tar-czun Litan*, wyrabiają także złoto.

W prowincjach Chin właściwych: *Jun-nan-szen* (***), *Sy-czuan-szen*, *Chu-nan-szen* i *Huj-czżeu-szen*, położonych pomiędzy pasmem *Pe-ling*, stanowiącém odnogę *Kuen-lun* a królestwem Birmanów, znajdują się kopalnie i rzeki zawierające w piaskach wiele złota, a szczególniéj rzeka *Ki-chan-kiang* (rzeka złotego piasku), stanowiąca część najznaczniejszéj w Chinach rzeki *Kiang*, nad którą leży miasto Nanking i która do Wielkiego Oceanu wpada.

W roku 1596 cesarz chiński wbrew zdaniu swoich ministrów, kazał otworzyć dziesięć kopalń złota i srebra w prowincjach *Chu-nan*, *Chen-si* i *Chan-si*, a w sześć lat późniéj rozkazał je zamknąć na nowo.

Podług chińskich statystycznych wiadomości, w 1812 r. w prowincji *Juń-nań-Huj-czżeu* wydobyto złota 339 lan, czyli 30$^{9}/_{11}$ funta rossyjskiéj wagi (*).

O produkcji złota w Japonji niema żadnych pewnych wiadomości. Niegdyś Portugalczycy a późniéj Holendrzy wywozili ztamtąd znaczną ilość szlachetnego kruszczu. Podług ich podań, bardzo bogate kopalnie i wysokiéj próby złoto znajduje się na wyspie *Sado* (największéj sąsiedniéj Nifon), tudzież na wyspach *Guruma* v. *Suremga Bingo* i *Kin-Sima* (złota wyspa).

Na zachód od Tybetu, Marek Paweł (Marco Polo), wskazuje prowincją *Gaindu* czyli *Chayndu*, w któréj się znajdowały kopalnie złota; prowincja ta jest to Gang-Desh, wspominamy w *Zend-Awesta*, to jest ten kraj teraźniejszy, który przerzyna rzeka Ganges, od źródeł do katarakt swoich.

Rzeka *Bramaputr* czyli *Brihmaputr* w Hindostanie, wpadająca do Oceanu Indyjskiego, toczyła w piaskach swoich złoto, tudzież rzeki *Dekhan*, *Orissa* i *Berar* do tego czasu zawierają wiele złota; jak niemniéj w *Penjabu* i *Kaszemir*, Ayen Akberi wspomina o wielu podobnych rzekach, co dowodzi obfitość tego metalu w górach *Imaus*. Z kopalń przytaczają za najbogatsze: *Golkonda*, *Karnatyk*, *Achem* i *Bengal*.

W królestwie Siamskiém na wschodniéj granicy wyspy *Samara-Jat*, produkują złoto.

Za czasów Ptolomeusza wiele mówiono o *Wyspie Złotéj*, któréj ziemia złożona ze *złota* i *srebra*. Był to właśnie *Chersonez złoty*, czyli teraźniejszy półwysep Malakka, gdzie w starożytności wyrabiano złoto, lecz gdzie ten przemysł zupełnie dziś ustał.

W zachodniéj części Azji, w Arabji szczęśliwéj, gdzie teraz nie wyrabia się złoto, w starożytności w prowincji *Iemen* wiele go płukano w rzekach; były nawet kopalnie jego szczegółowo przez starożytnych opisywane (**), a których ślady dotąd istnieją. Kupcy miast *Saba* i *Raema* czyli *Maryaba* (Mareb) niedaleko ciaśniny *Bab-el Mandel*, handlowali krajowém złotem. Wszędzie w ich domach błyszczał ten kruszec, słoniowa kość i drogie kamienie. Mieli dostatek wszelkiego rodzaju wyrobów ze złota i srebra, złote puhary, siedzenia i trójnogi z podstawami ze srebra. Perystyle i kolumny były obciążone złotem z kapitelami i rzeźbą ze srebra; skarby i drzwi ozdobione złotem i drogiemi kamieniami. W ogólności do upiększeń i ozdób budowli, używano drogich metali z nadzwyczajnym zbytkiem (***). Srebro, jak świadczy Agatarchides, kosztowało w szczęśliwéj Arabji dziesięć razy drożéj jak złoto; taka była jego obfitość (****). W roku 1003 przed Narodz. Chrys. królowa Saby *Belkis*, słysząc o mądrości Salomona, przybyła do Jerozolimy z liczną karawaną wielbłądów obciążonych złotem, aromatami i drogiemi kamieniami.

Z powyższego widać, że na całym stałym lądzie starożytnéj Azji, znano miejsca, które wydawały złoto; że starożytni wyrabiali je od bardzo dawnych czasów, albowiem niektóre kopalnie wyczerpnęły się jeszcze przed Narodzeniem Chrystusa. Rzeka Paktol za czasów Strabona już nie wydawała złota, a zapewne jest i wiele innych podobnych źródeł, które się wyczerpały. Wszystko to mówi, że złoto było główniejszym przedmiotem handlu starożytnych, na który cała ich dążność i usiłowania skierowane były.

Odkrycia złotodajnych miejsc rozrzuconych na nieograniczonych obszarach azjatyckich, mało lub wcale nie zaludnionych, okrytych nieprzebytemi lasami, przepełnionemi dzikim i drapieżnym zwierzem (*****);

(*) Wartość złota rachowana po 3 55 rub. złotem, co czyni na srebro o 3% więcéj.

(**) A new and complect systeme of Universal Geography by P. Kelli, 1814—1819.

(***) *Szen* końcówka, oznacza prowincją czyli gubernią, albo departament.

(*) Staticzeskoe opisanie Kitajskoj Imperii przez Jakimfa Byczuryna, 1842 r. Tom. I. str. 147.

(**) Strab. XVI 1103. Tom II. 50.

(***) Heeren V. str. 183—184.

(****) Bochart str. 139.

(*****) Aby mieć wyobrażenie, do jakiego stopnia azjatyckie lasy przepełnione są zwierzem, przytaczamy fakt: w r. 1753 w jednéj wsi o 25 wiorst odległéj od Nerczyńska, 25 myśliwych zapędzili do je-

na lądzie poprzedzielanym skalistemi górami, poprzecinanym bezpłodnemi stepami, w czasach, kiedy prawie żadnych nie było związków lub bardzo rzadkie i nader niebezpieczne, przekonywają, jak wiele potrzeba było ze strony człowieka usiłowań do uskutecznienia prac tak wielkich i trudnych; ile upłynęło wieków nim zdołał człowiek podobne przedsięwzięcia wykonać; ile nim wybudował w miejscach niezyznych i odludnych piękne miasta, któremi się szczyciła starożytna Azja, i zaludnić je dla ożywienia handlu, którego, jak wyżéj powiedziano, złoto było główniejszym przedmiotem i celem.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Szczecin 14 czerwca. W handlu tutejszym ciągle trwająca cisza. Siano po 10 do 15 sr. gr. centnar. Słomy kopa 2 talary 20 sr. gr. do 3 tal. 10 sr. gr. Okowita z pierwszéj ręki na miejscu i z drugiéj ręki 22—21½ pCt. na dostawę w lipcu i sierpniu 21¼ pCt. płacą. Za żyto na miejscu, ważne żądają 21 do 22 talarów wespeł, 82 funtowe z dostawą w czerwcu i lipcu dostać można po 21 tal. Na dzisiejszym targu płacono pszenicę 38 do 42 tal., żyto 24 do 26 tal., jęczmień 16 do 20 tal. owies 14 do 16 tal., groch 26 do 28 tal. wespeł Kartofle 20 sr. gr. szefel.

Gdańsk 16 czerwca. Chociaż ostatnie doniesienia z zagranicy nie bardzo są zachęcające i pomimo spadnięcia przez to cen o 15 do 20 zł. gd. na łaszcie, to przecież na tutejszym targu zbożowym w ciągu upłynionego tygodnia ruch był żywy, albowiem sprzedano około 610 łasztów pszenicy: wysoko pstrą 130—131 funtową po 380 do 390 zł. gd. (złp. 28 gr. 16 korzec), dobréj pstréj 131 funtową po 370 zł. gd. 130 funtową po 365 zł. gd. 129 funtową po 360 zł. gd. (zł. 26 gr. 18 korzec). 50 łasz. żyta 121—122 funtowego po 186 zł. gd. (blisko 14 zł. korzec). 119 funtowego po 180 zł. gd. i 43 łaszty białego grochu po 265 do 270 zł. gd. łaszt, (zł. 20 korzec). Ceny ostatniego, w ciągu ostatnich dni zeszłego tygodnia, dla rzadkości tego artykułu skoczyły o 70 zł. gd. na łaszcie. W ciągu tygodnia oprócz jednéj soboty codzień deszcze tu padały.

WEŁNA.

Na tegoroczny jarmark wełniany w Warszawie zwieziono ogółem wełny 8,220 centnarów. Prawie wszystka rozkupioną została, oprócz złożonéj na skład w Banku. Ceny odpowiednio do zeszłorocznych niższe były zwykle o 22 pCt. kilka jednakże partyj sprzedano ze stratą daleko mniejszą bo od 15 do 17 procent. Wymycie wszystkiéj niemal wełny i uprawienie było nader piękne i nic dożyczenia nie zostawiało. Obszerniejsze szczegóły o tegorocznym jarmarku tutejszym późniéj podamy.

Poznań 13 czerwca. Chociaż jarmark wczoraj się już rozpoczął rzeczywiście, a w poprzednich latach zazwyczaj w pierwszym dniu na jarmark naznaczonym już cały prawie interes wełną bywał skończony, przecież do téj pory kupców nie wiele widać, i cicho na targu, chociaż wełna z 20 a nawet 30 pCt. straty względnie do cen zeszłorocznych jest na sprzedaż wystawioną.

Do dnia 11 czerwca zwieziono tu 983 centnary 102 funty cienkiéj wełny, 3,437 cent. 60 funtów średniéj, 319 centnarów 61 funtów ordynaryjnéj wełny, razem 4,741 cent. 3 funty, a z tego do téj pory nic prawie nie sprzedano, tylko 81 cent. 10 funtów wyexpedjowano do Hamburga. W téj chwili znajduje się na targu tutejszym ledwo połowa téj ilości wełny, jaka w zeszłym roku znajdowała się.

dnego grodu na raz 4027 dzikich kóz. Dziennik: Soczinenia i perewody k polzie i uweseleniju służaszczije, 1761 roku, listopad str. 457.

Szczecin 15 czerwca. Jarmark tutejszy na wełnę, który miał się dopiero w dniu 18 rozpocząć, jak zwykle na trzy dni pierwéj, to jest dzisiaj już został otwarty. Wełny wprawdzie dosyć już przywieziono i co godzinę więcéj przybywa. Ale dotąd mało bardzo sprzedano a i to powiększéj części ze stratą 20 do 30 pCt. w stosunku do cen zeszłorocznych.

Brandenburg 15 czerwca. Na dzisiejszym jarmarku na wełnę blisko 4,000 cent. pośledniéj i średnio cienkiéj wełny wystawiono na sprzedaż. Sprzedający zastosowali się do obecnych okoliczności dla tego sprzedaż poszła żwawo, tak że tylko 130 centnarów pozostało nie sprzedanéj wełny. Ceny były o 20 do 25 pCt. niższe od zeszłorocznych.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 17 czerwca 1848 roku.

PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	72½	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	93	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	54	54½
„ Listy Zastawne	—	83½
„ Listy Zastawne nowe.	83½	—
„ Obligacje Udziałowe	—	—
„ Obligacje 500 złotowe.	—	54
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	64	64½
lit. B. 200 „ . . .	11	10½
procentowe „ . . .	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 20 czerwca 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M. .	—	—	99 —	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	98 —	10 —	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	150	60 —	—	—
Londyn funt sterlin. . .	3 M. .	—	—	6 —	90 —
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M. .	99 —	50 —	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	—	—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	96	30 —	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały . . .		— —	— —	— —	— —
Holender. dukaty nowe . . .		— —	— —	— —	— —
ditto stare ważne . . .		— —	— —	— —	— —
Frydrychsdory Pruskie . . .		— —	— —	— —	— —
Rossyjskie assygnaty . . .		— —	— —	— —	— —
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. .		— —	— —	— —	— —
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		59 —	50 —	— —	— —
„ „ „ 4% rs. .		— —	— —	— —	— —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		14 —	25 —	14 —	20 —
„ „ nowe za 100		— —	— —	— —	— —
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		— —	— —	— —	— —
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		— —	— —	— —	— —
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		— —	— —	— —	— —
Serje wylosow lit. na — złp. .		— —	— —	— —	— —
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100 .		— —	— —	— —	— —

Wartość kuponu kop. 29⅔